

# Jacek Neckar

---

## Jestem podmiotem - a może to złudzenie?

---

Diametros nr 7, 190-192

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

tyki idzie nawet dalej twierdząc, że: „[...] Bagnolud ma dokładnie takie same myśli, jak Davidson: sądzi na przykład, że mamy środę, że przekład radykalny jest możliwy, że woda jest mokra. Myślę, że dzieje się tak dlatego, że mimo braku historii przyczynowej Davidsona podziela on jego dyspozycje [...]”<sup>2</sup>. Warto jednak zauważyć, że *dyspozycje* do posiadania stanów intencjonalnych *nie są* jeszcze stanami intencjonalnymi, jak zdaje się sugerować Fodor w cytowanym fragmencie. Czytelnik odnosi wrażenie, że Fodor nie może się zdecydować, jak ostatecznie zinterpretować kontrfaktyczny przypadek Bagnoluda.

9. Również zwolennicy (psycho)semantyki informacyjnej (Dretske, późny Fodor) utrzymują, że treść umysłowa jest współkonstituowana i/lub współdeterminowana zewnątrz przez złożone relacje przyczynowo-informacyjne między sieciami neuronowymi a światem. Oczywiście jest, że proces konstituowania treści jest wielorako zapośredniczony przez strukturę neurobiologiczno-obliczeniową systemu poznawczego, a także przez już posiadane teorie i pojęcia. Jednak, jak podkreśla Fodor, czym innym jest zapośredniczenie, czym innym konstytucja lub determinacja treści. Procesy obliczeniowe mogą implementować *szerokie stany intencjonalne*, ponieważ świat zbudowany jest w ten sposób, że syntaktyczna struktura reprezentacji *koduje* informację o środowisku i historii przyczynowej systemu poznawczego. Mówiąc nieco metaforycznie: w strukturach mózgu odwzorowana jest struktura świata oraz osobnicza historia systemu poznawczego. Chociaż system poznawczy ma bezpośredni dostęp wyłącznie do swoich stanów wewnętrznych, to owe stany są nośnikami treści szerokiej. Ujęcie to, jak twierdzi Fodor, czyni psychologię „nieredukowalnie intencjonalną oraz nieredukowalnie obliczeniową”<sup>3</sup>.

Zgodnie z moim odczytaniem stanowiska Fodora, twierdzenie o nieredukowalnym charakterze intencjonalności i obliczeniowości głosi, że: (a) stany *intencjonalne* (treściowe, reprezentacyjne, informacyjne) systemu poznawczego nie podlegają mikroredukcji do *nieintencjonalnych* stanów obliczeniowych i neuro-

---

<sup>2</sup> J. Fodor, *Eksperci od wiązków. Język myślenia i jego semantyka*, tłum. M. Gokieli, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 169.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 82, 145.

biologicznych; (b) procesy obliczeniowe zachodzące w systemie poznawczym nie podlegają mikroredukcji do nieobliczeniowych stanów i procesów neurobiologicznych. Zarówno obliczeniowość, jak i intencjonalność, stanowią naturalnie emergentne poziomy organizacji systemów poznawczych, które wymagają zastosowania swoistych narzędzi opisu, analizy i wyjaśniania.

10. Na ogół zakładamy, że treści umysłowe są efektywne przyczynowo. Chodzi tu o szerokie rozumienie relacji przyczynowo-skutkowych, obejmujące także przypadki tzw. *downward causation* (przyczynowości odgórnej). Interpretacja *przyczynowości odgórnej* zmienia się w zależności od rodzaju systemu, z jakim mamy do czynienia. Czasami może to być zwykła regulacja funkcji i procesów wewnątrzsystemowych lub stanowienie warunków brzegowych (systemy biologiczne), czasami zaś świadome sprawstwo, z którym spotykamy się na poziomie systemów intencjonalnych, dysponujących zdolnością do samoodniesienia (samowiedzy, samoświadomości). Jak słusznie zauważa J. Searle, „to, że nasze stany umysłowe oddziałują przyczynowo na nasze zachowania, dotyczy sposobu funkcjonowania naszego świata. Świat mógłby okazać się zupełnie inny, ale okazał się właśnie taki”. Innymi słowy związek procesów umysłowych z działaniami jest tego rodzaju, że nie można wyłączyć świadomości oraz pozbawić system poznawczy stanów treściowo-informacyjnych pozostawiając niezmiennym samo działanie. Procesy umysłowe są konstytutywne dla działań i *vice versa*.

11. Mówiąc o przyczynowej efektywności treści umysłowych mam na uwadze prosty fakt polegający na tym, że zachowania intencjonalne (działania) są *współdeterminowane* przez treści stanów umysłowych, których nosicielami są systemy poznawcze. Chociaż same treści umysłowe (będące relacyjnymi, zewnętrze determinowanymi, informacyjnymi stanami naszych mózgów) *nigdy nie stanowią warunku wystarczającego zachowań intencjonalnych*, pozostają jednak istotnym czynnikiem ich determinacji. Jeśli rzeczywiście tak jest, to nie jest możliwy *całościowy* opis ani wyjaśnienie działań wyłącznie na poziomie neurobiologicznym. Niezbędne jest również uwzględnienie (współkonstytuowanego kontekstowo) intencjonalnego poziomu organizacji systemu poznawczego, na

którym kluczową rolę odgrywają stany treściowo-informacyjne (powiązane w różny sposób z takimi czynnościami umysłowymi, jak rozumienie i interpretacja treści, uzasadnianie, argumentacja oraz zdolność systemu poznawczego do autodeterminacji).

12. J. Searle w następujący sposób wprowadza niezwykle ważną dla teorii działania kategorię *intencjonalnego związku przyczynowego*:

[...] Intencjonalność stanowi tę cechę umysłu, dzięki której tworzy on wewnętrzne reprezentacje obiektów i stanów rzeczy w świecie. Lecz nasze umysły są jednocześnie w stałym kontakcie przyczynowym ze światem. Kiedy widzimy przedmioty, wywołują one wrażenia wzrokowe. Kiedy pamiętamy wydarzenia z przeszłości, wydarzenia te wywołują nasze obecne wspomnienia. Kiedy mamy zamiar wykonać jakiś ruch, zamiar ten powoduje, że nasze ciało się porusza. W każdym wypadku mamy do czynienia zarówno z elementem przyczynowym, jak i intencjonalnym. Dla funkcjonowania intencjonalności, a także dla naszego przetrwania w świecie, konieczne jest, aby zdolność tworzenia reprezentacji, jaką ma umysł, oraz związki przyczynowe ząbebiały się w pewien regularny sposób. Dokonuje się to w postaci **intencjonalnego związku przyczynowego**. Ten rodzaj związku przyczynowego różni się zasadniczo od przypadku gry w bilard [...]: przyczyna i skutek działają w tym wypadku tak, jak działają, ponieważ albo przyczyna jest reprezentacją skutku, albo skutek jest reprezentacją przyczyny. [...] Jeśli chcę napić się wody, a następnie piję wodę, aby zaspokoić swoje pragnienie napicia się wody, wtedy mój stan umysłowy, ochota, aby czegoś się napić, powoduje sytuację taką, że piję wodę. W tym wypadku pragnienie stanowi zarówno przyczynę, jak i reprezentację [...]<sup>4</sup>.

Zdaniem Searle'a kategoria intencjonalnego związku przyczynowego jest kluczowa dla wyjaśniania ludzkiego zachowania oraz zrozumienia różnicy metodologicznej między naukami ścisłymi i naukami społecznymi. Podstawą ludzkiego zachowania są zawsze określone przyczyny, ale gdy w grę wchodzi zachowanie racjonalne i intencjonalne, to jego wyjaśnienie musi jednocześnie odwoływać się do czynników treściowych (logicznych, związanych z relacją reprezentowania)

---

<sup>4</sup>J. Searle, *Umysł na nowo odkryty*, PIW, tłum. T. Baszniak, Warszawa 1999, s. 167-170.